

O wolność wyznawania
religii we współczesnym
świecie.

Przeciwdziałanie przyczynom
dyskryminacji i pomoc
prześladowanym na przykładzie
chrześcijan



Kamil Sorka

Analiza aktualnego polskiego orzecznictwa w zakresie wolności religijnej

[Wykonano na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości]
Warszawa 2019

Spis treści

1. Wprowadzenie / 3
 2. Analiza najnowszych orzeczeń w sprawie wolności sumienia i wyznania w Polsce / 4
 - Sprawy cywilne / 4
 - Sprawy karne / 9
 - Sprawy administracyjne / 15
 3. Ocena prawna aktualnych wydarzeń mających znaczenie dla wolności wyznawania wiary na przykładzie chrześcijan / 21
 4. Zakończenie / 22
- Bibliografia / 23

I. Wprowadzenie

Tematem poniższej analizy są najważniejsze orzeczenia sądów w Polsce na temat wolności religii. Stanowi ona jedną z podstawowych wartości porządku prawnego Rzeczypospolitej, a zarazem fundamentalne prawo człowieka. Jako taka znajduje swoje oparcie w najważniejszych aktach prawa krajowego i międzynarodowego. Opracowanie, mając na celu zbadanie aktualnych trendów i kierunków w judykaturze, dotyczy zatem wybranych orzeczeń wydanych w ostatnich latach (2017–2019) w sprawach nie tylko przed Trybunałem Konstytucyjnym, ale przed sądami różnych szczebli rozpatrującymi sprawy cywilne, karne i sędowoadministracyjne. W obrębie poszczególnych działów prawa orzeczenia będą przytaczane w kolejności chronologii ich ogłoszenia.

Ustrojodawca poświęcił odrębny art. 53 Konstytucji kwestii zagwarantowania wolności sumienia i religii nie tylko obywatelowi, ale każdej osobie w ogóle (ust. 1)¹. Ściśle zresztą związany z tym przepisem jest art. 25 Konstytucji, dotyczący relacji państwa i wszelkich struktur wyznaniowych. W tym sensie wolność religijna jest, jak twierdzi P. Sarnecki, nie tylko wolnością jednostki o charakterze osobistym, lecz również zasadą ustrojową, co odpowiednio zwiększa wagę tej regulacji². Przepis art. 53 ust. 2 wprost wylicza konkretne przejawy chronionej wolności sumienia i religii: „Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”. Kolejne ustępy statuują natomiast prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem (ust. 3), możliwość nauczania religii kościoła lub innego związku wyznaniowego w szkole (ust. 4), swobodę uczestniczenia i nieuczestniczenia w praktykach religijnych (ust. 6) oraz prawo do nieujawniania organom władzy publicznej swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania (ust. 7). Bezpośrednio zakorzeniona w wolności religii pozostaje norma z art. 85 ust. 3 Konstytucji, który wprowadza prawo obywatela do podjęcia służby zastępczej, jeśli jego przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej. Dalsze przejawy respektowanej wolności religii wyliczają przepisy uchwalonej w okresie PRL, lecz nadal obowiązującej,

[¹] M. Olszówka, komentarz do art. 53, w: *Komentarz do Konstytucji RP*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 2. nb. 1.

[²] P. Sarnecki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2², red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, pkt 3.

ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³. Zdaniem M. Olszówki należy ją postrzegać właśnie jako rozwinięcie i konkretyzację przepisów Konstytucji PRL na temat wolności religii⁴.

Wśród najważniejszych aktów prawa międzynarodowego dotyczących wolności religii należy wymienić art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 10 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, a także art. 12, 13, 16, 17 i 19 Konkordatu zawartego między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską.

Jeśli chodzi o krajowy porządek prawny, wolność religii jest również chroniona na poziomie ustawowym. W szczególności należy wymienić art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego, regulujące ochronę dóbr osobistych. Przepis art. 23 k.c. zawiera katalog przykładowych dóbr osobistych człowieka, podlegających ochronie prawa cywilnego. Nie zawiera on wprawdzie wolności religii, jednak jej status jako dobra osobistego nie budzi wątpliwości doktryny⁵. Ochrony swojego dobra osobistego w postaci wolności religii oraz uczuć religijnych może jednak domagać się tylko osoba bezpośrednio poszkodowana, a zatem ta, do której została skierowana konkretna wypowiedź lub zachowanie⁶. Zdaniem P. Księżaka takie postawienie sprawy skutkuje ograniczonym, jedynie wyjątkowym stosowaniem przepisów prawa cywilnego do naruszeń wolności religii⁷. Komentator uważa, że właściwszą podstawę dla ich ścigania stanowią przepisy karne i administracyjne.

W istocie Kodeks karny poświęca osobny rozdział XXVI przestępstwom przeciwko wolności sumienia i wyznania. Jako czyny karalne zostały tam wymienione: ograniczanie człowieka w przyśługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość (art. 194), złośliwe przeszkadzanie publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej (art. 195) oraz obrażanie uczuć religijnych innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych (art. 196).

2. Analiza najnowszych orzeczeń w sprawie wolności sumienia i wyznania w Polsce.

Sprawy cywilne

Jak zaznaczono we wprowadzeniu, zasadniczo większość spraw cywilnych z zakresu wolności sumienia i wyznania opiera się na roszczeniach z art. 23 i 24 k.c. o naruszenie dóbr osobistych. Otwarty, jedynie przykładowy katalog chronionych dóbr osobistych z art. 23 nie zawiera wolności religii. Nie oznacza to bynajmniej, że nie jest ona chroniona przez ten przepis – wprost przeciwnie. Wydaje się jednak, że praktyczną konsekwencją takiego brzmienia przepisu jest to, że powodowie częściej niż wprost na naruszenie wolności religii lub urażenie uczuć religijnych powołują się na dobra również naruszone w danym przypadku, a ujęte w przepisie *expressis verbis*, a to: cześć lub dobre imię. Należy też odnotować, że w ogóle liczba spraw cywilnych odnoszących się do zagadnienia wolności religii w oparciu o przepisy art. 23 i 24 k.c. jest stosunkowo niewielka⁸. Nie zmienia to faktu, że problematyka ta była przedmiotem oceny sądu przy rozpatrywaniu tak szerokiego spektrum spraw, jak choćby alimenty

[³] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 z późn. zm.).

[⁴] M. Olszówka, s. 5 nb. 8.

[⁵] P. Księżak, komentarz do art. 23, *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*², red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2014, pkt 51 i n.

[⁶] *Ibidem*.

[⁷] *Ibidem*.

[⁸] S. Kotas, P. Lewandowska, *Ochrona uczuć religijnych a wolność wypowiedzi*, Warszawa 2017, s. 11–12.

na rzecz dzieci, odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za działania organów władzy publicznej czy dyskryminacja ze względu na wyznanie przy zatrudnieniu.

1) Wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 2 listopada 2017 r. sygn. akt I C 16/14 – autonomia związku wyznaniowego co do wykluczenia członka

Powódka wniosła powództwo o zapłacenie kwoty 13.561,84 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 26.438,16 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami, nakazanie pozwanemu usunięcia skutków naruszenia poprzez umieszczenie w gazecie o zasięgu lokalnym oświadczenia z przeprosinami oraz odczytanie tego oświadczenia publicznie podczas spotkań w pięciu zborach konkretnej wspólnoty wyznaniowej. Powódka należała do owej wspólnoty, pozwany natomiast pełnił w niej funkcję Brata Starszego. W 1984 r. Bracia Starsi zmusili powódkę, by przeprowadziła się do teściów, aby uratować małżeństwo. W 1993 r. mąż powódki złożył pozew o rozwód, a powódka namawiana była do kontynuowania małżeństwa. Gdy postanowiła wyrazić zgodę na rozwód została naznaczona przez grono Braci Starszych, tj. publicznie, w obecności innych członków wspólnoty odczytano list, w którym potępiono jej zachowanie jako niezgodne z zasadami wiary. W 1995 r. powódka rozwiodła się z mężem, zaś po ogłoszeniu wyroku powódka została wykluczona ze wspólnoty, z czym nie mogła się pogodzić. Jej stan psychiczny uległ załamaniu i spędziła około 3 miesiące w szpitalu psychiatrycznym. Powódka kierowała liczne listy do innych członków wspólnoty, braci starszych, w tym pozwanego, a także do organów nadrzędnych. Bracia Starsi informowali powódkę, że mogą ją przyłączyć ponownie do organizacji, ale warunkiem jest okazanie skruchy i złożenie przez nią prośby o przyłączenie. Powódka nie wyraziła na to zgody. Domagała się przyznania do winy przez pozwanego, którego uważała za rzeczywistego inicjatora wszystkich wymienionych działań Braci Starszych. Twierdziła ponadto, że była wielokrotnie upokarzana przez pozwanego, który publicznie wypowiadał się na jej temat twierdząc, że jest osobą wybuchową, konfliktową. Publicznie wypowiadał się na temat jej zdrowia psychicznego. Pozwany zabraniał innym członkom zboru spotykać się i rozmawiać z powódką. Czuła się wykluczona ze społeczeństwa, naznaczona przez wspólnotę religijną, do której przynależała.

Jako podstawę roszczeń powódki Sąd wskazał przepisy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz 448 k.c. Powódka podała, że jej dobra osobiste zostały naruszone przez jej „naznaczenie”, a następnie bezpodstawne wykluczenie ze zboru, a także poprzez lekceważące zachowanie pozwanego polegające na odmowie udzielenia jej głosu na zebraniach. Sąd podkreślił jednak, że zgodnie z art. 25 ust. 3 Konstytucji, stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Stąd też sąd powszechny nie ma prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy żadnego kościoła lub związku wyznaniowego. Do „swojego zakresu” kościoła lub związku wyznaniowego należy zaliczyć nie tylko ich działalność religijną *sensu stricto*, ale również sprawy organizacyjno-samorządowe, co rozciąga się na ich wewnętrzną organizację, hierarchię, kompetencje i stosunki między jednostkami, organami i innymi podmiotami struktury kościoła lub związku oraz elekcję i obsadę personalną urzędów (funkcji) sprawujących kult, zajmujących się nauczaniem lub zarządzaniem, a także kwestie odnoszące się do **przyjmowania albo wykluczania wiernych ze wspólnoty** (podkr. KS), łącznie z ich pozycją w ramach wspólnoty i relacjami z jej organami i strukturą. Sąd przychylił się do argumentacji pozwanego, że w świetle regulacji konstytucyjnych zastrzeżenia powódki co do zachowań pozwanego oraz surowej oceny moralnej, dokonanej przez wspólnotę wyznaniową, do której zechciała należeć, leżą poza zakres kognicji sądu.

Na marginesie warto odnotować, że sprawy o ludzako podobnym stanie faktycznym, mające na celu ochronę wolności i autonomii kościołów lub związków wyznaniowych, a zatem również wolności religii znajdują odzwierciedlenie również w późniejszym orzecznictwie (np. wyrok SO w Toruniu z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt I C 1093/18). Stanowisko judykatury pod tym względem można więc uznać za jednolite.

2) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2017 r. sygn. akt V ACa 471/16 – dieta zakładu karnego zgodna z przekonaniem religijnym więźnia

Powód twierdził, że w czasie swojego osadzenia w pozywanym zakładzie karnym, był poddany szykanom i ubliżeniom na tle religijnym. Na wszystkie prośby w zakresie organizacji podstaw swojego funkcjonowania w warunkach izolacji uzyskiwał odpowiedź odmowną. Strona pozwana drwiła z jego zasad religijnych, dyskryminując go i ubliżając, a także podając posiłki niezgodne z dietą wynikającą z przekonania religijnego powoda. Pozwany podniósł natomiast, że pewne ograniczenia i dolegliwości są immanentnie związane z pobytem w zakładzie karnym. Wnioski powoda o charakterze konfesyjnym bywały zaś wprawdzie niejednokrotnie odrzucane, ale nie z powodu szykan na tle religijnym, a z uwagi na obowiązujące przepisy i uprawnienia dyrektora zakładu karnego. Zgodnie z ustaleniami sądu powód jest jedynym w tej jednostce penitencjarnej wyznawcą religii wymagającej tego konkretnego jadłospisu i nie ma możliwości przygotowywania odpowiednich posiłków tylko dla niego. W szczególności kupowanie potrzebnych produktów prowadziłoby do niewspółmiernie wysokich kosztów. Niedopuszczalne jest natomiast posiadanie przez osadzonych w celach przedmiotów koniecznych do przygotowania odpowiednich posiłków. Powód nie przyjmował do wiadomości ograniczeń występujących w tym przedmiocie, w związku z tym początkowo odmówił przyjmowania podawanych mu posiłków. Później jednak uzgodnił z dietetykiem produkty, które może spożywać zgodnie ze swoim wyznaniem i które są dostępne w jednostce i uwzględniane w posiłkach podawanych powodowi.

Sąd I instancji oddalił powództwo. Jego stanowisko w pełni poparł również sąd apelacyjny. Z przedmiotowego punktu widzenia wolności religii istotne jest zdaniem Sądu to, że osoby pozbawione wolności muszą respektować zasady obowiązujące w miejscach odosobnienia i mogą domagać się umożliwienia im takiego funkcjonowania, w tym również diety, które nie narusza tych zasad. Powód nie był jednak zmuszany do korzystania z diety zawierającej produkty zakazane i nie stosowano wobec niego kar za odmowę przyjmowania takiej diety. Ponadto kluczowe jest zastosowanie przepisu art. 109 Kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z jego brzmieniem, skazany otrzymuje posiłki z uwzględnieniem w miarę możliwości wymagań religijnych i kulturowych. Sąd zwrócił uwagę, że zwrot “w miarę możliwości” trzeba rozumieć w taki sposób, iż administracja jednostki penitencjarnej jest zobowiązana do dołożenia starań o stworzenie takich możliwości. Takimi staraniami są z pewnością konsultacje z dietetykiem, ustalenie diety alternatywnej, zasięgnięcie konsultacji u innych zakładów karnych, gdzie powód przebywał wcześniej oraz starania o kupno w sklepie wskazanym przez powoda produktów potrzebnych do praktykowania przedmiotowej diety. Nie można natomiast czynić zarzutu dyrektorowi zakładu karnego z powodu zaniechania zakupu żywności dla powoda w tym sklepie, z uwagi na ograniczenia finansowe placówki penitencjarnej. Trudno bowiem wymagać, aby realizowano kosztem innych osadzonych interes jednego osadzonego zmianą diety.

3) Wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2017 sygn. akt IX P 165/17 – odmowa złożenia przysięgi jako dyskryminacja przy zatrudnieniu ze względu na wyznawaną religię

Powódka była zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 sierpnia 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. na stanowisku referenta ds. księgowości i adopcji. Przed zakończeniem okresu pracy w służbie przygotowawczej zasygnalizowała przełożonym, że jako świadek Jehowy nie może złożyć ślubowania, jakie przewiduje art. 18 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. – o pracownikach samorządowych, gdyż jej religia zabrania w ogóle składania przysięg. Ostatecznie powódka złożyła oświadczenie, że podpisze ślubowanie, ale z pewnymi modyfikacjami tekstu, których jednak nie sprecyzowała w żaden sposób. Zdaniem powódki pracodawca zastosował wobec niej dyskryminację, gdyż potraktował ją nierówno z tego powodu, że zażądał od powódki złożenia oświadczenia o ślubowaniu w czasie, w których żaden przepis prawa nie przewidywał złożenia oświadczenia o ślubowaniu, a wyłączną przyczyną zażądania takiego oświadczenia była wiedza pracodawcy o wyznawanej przez nią religii. W ocenie powódki jedyną i wyłączną przyczyną odstąpienia przez pracodawcę od

zamiaru nawiązania kolejnego stosunku pracy był fakt, że powódka zasygnalizowała, że jest osobą, której światopogląd religijny wymaga, by treść roty została zmodyfikowana w sposób uwzględniający jej przekonania religijne. Sytuacja odbiła się niekorzystnie na zdrowiu powódki, która musiała skorzystać z opieki lekarskiej. Pozwany twierdzi natomiast, że odmowa nawiązania stosunku pracy była skutkiem nieprzystąpienia przez powódkę do egzaminu i niemożliwością złożenia obowiązkowego ślubowania. Poza tym pierwsza część ślubowania nie może być modyfikowana, gdyż jest częścią obowiązkową, o czym świadczy użycie zwrotu „składa”, natomiast druga część ślubowania jest fakultatywna, o czym świadczy użycie zwrotu „mogą być dodane słowa: Tak mi dopomóż Bóg” i to jedynie druga część nawiązuje do kwestii religijnej i wolności. Odmowy złożenia albo modyfikacji pierwszej części ślubowania nie można jednakże usprawiedliwiać wyznawaną religią. W rozmowach z powódką pracodawca od samego początku *expressis verbis* podkreślał, że jest ona wolna w kwestii podjęcia lub nie drugiej części ślubowania. Wymaganie złożenia pierwszej części ślubowania wynikało z przepisów prawa, a nie dyskryminującego podejścia pozwanego pracodawcy do powódki.

Sąd przypomniał, że zasadniczy dla kwestii dyskryminacji przy zatrudnieniu jest przepis art. 11³ Kodeksu pracy. Zgodnie zaś z jego rozumieniem dyskryminacją nie jest każde nierówne traktowanie danej osoby lub grupy w porównaniu z innymi, ale takie, które występuje ze względu na ich odrębność, odmiennosc i nie jest uzasadnione z punktu widzenia sprawiedliwości opartej na równym traktowaniu wszystkich, którzy znajdują się w takiej samej sytuacji faktycznej lub prawnej. Zdaniem sądu wymóg złożenia ślubowania, mający oparcie w ustawie, nie jest zachowaniem, który odnosiłby się do powódki w sposób odmienny od innych osób w analogicznej sytuacji zatrudnionych u pozwanego. Pozwany był zresztą zobligowany do wymagania takiego ślubowania. Sąd podkreślił, że ślubowanie w swojej części obowiązkowej jest czysto świeckie i pozbawione treści religijnych, nie ma charakteru sakralnego i stanowi jedynie akt deklaracji sumiennego wypełniania powierzonych obowiązków. Wolność religii rozumiana w świetle art. 54 Konstytucja jest zaś chroniona właśnie przez możliwość dodania słów „Tak mi dopomóż Bóg”.

Trudno tę część rozważań sądu uznać za wyczerpującą. Sam bowiem przyznał w uzasadnieniu wyroku, że odmowa ślubowania powódki wynika z jej przekonań religijnych. Jeśli zatem uznać, że elementem wolności religii jest nie tylko indywidualne, wewnętrzne przekonanie co do konkretnej doktryny, ale również praktykowanie jej zaleceń, to wtedy należy uznać za jej przejaw również odmowę złożenia ślubowania przez wyznawcę religii zabraniającej składania przysięg w ogóle. Ślubowanie jest wszak solenną formą przysięgi właśnie⁹. Świecka treść owego ślubowania nie wydaje się mieć w tej kwestii istotnego znaczenia. Należałoby się więc raczej spodziewać refleksji poświęconej zasadności takiego ograniczenia wolności religii na podstawie art. 53 ust. 5 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Pomijając tę kwestię, sąd nie podzielił poglądu powódki i oddalił powództwo.

4) Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2019 sygn. akt II Ca 171/19 – alimenty od księdza prawosławnego, który traci możliwość utrzymania się w wyniku złamania zasad Cerkwi

Powód rozwiódł się w dniu 21 lipca 2015 r. lipca ze swoją żoną, a władzę rodzicielską nad trzema nieletnimi sądził przyznał matce. Powód został zasądzony na opłacanie alimentów na rzecz małoletnich dzieci w wysokości odpowiednio 800 zł, 700 zł i 600 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił 24 października 2018 r. pozew powoda o obniżenie wysokości świadczeń alimentacyjnych. W odpowiedzi na apelację powoda sąd II instancji utrzymał to orzeczenie i oddalił apelację dnia 23 sierpnia 2019 r.

Powód jest księdzem prawosławnym. W dacie rozwodu powód pracował jako katecheta w dwóch szkołach oraz w domu pomocy społecznej. Oprócz wynagrodzenia, które otrzymywał z tytułu stałego dochodu, posiadał również nieudokumentowane źródła dochodu, które wynikają z racji pełnienia przez

[⁹] *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego s.v. „ślubowanie” podaje znaczenie «uroczyste przyrzeczenie; przysięga». Za: <http://www.sjpd.pwn.pl/haslo/ślubowanie/> [dostęp: 9.11.2019 o godz. 18.42].

pozwanego posługi kapłańskiej (pogrzeby, śluby, chrzciny, kolęda). Nie ponosił wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania, gdyż mieszkał w domu parafialnym utrzymywanym przez parafię. Wskutek pozostawania w nieformalnym związku z N. S., w sierpniu 2016 r. powód został pozbawiony posługi kapłańskiej i zwolniony ze stanowiska proboszcza oraz kapelana w Domu Pomocy Społecznej, cofnięto mu również misję kanoniczną na nauczanie religii prawosławnej w szkołach. Zgodnie z przedstawionymi dokumentami powód – wskutek związania się z mężatką N. S. – od dnia 2 września 2016 r. został suspendowany w czynnościach kapłańskich za naruszenie dyscypliny cerkiewnej. Jak twierdził powód, jego możliwości zarobkowe uległy diametralnej zmianie ze względu na utratę piastowanej funkcji proboszcza oraz innych, które zajmował uprzednio będąc księdzem prawosławnym.

Sąd I instancji uznał, że powód jako duchowny, po odbytej formacji teologicznej i pouczony o zasadach dyscypliny cerkiewnej, był w pełni świadom konsekwencji zmiany swojej postawy życiowej i tego, że związanie się z mężatką będzie skutkowało wydaleniem go ze stanu kapłańskiego. Jako obciążony utrzymaniem trojga małoletnich dzieci powód nie powinien był doprowadzić do utraty tak znaczącej części swojego dochodu. W związku z tym, że zatem z własnej winy utracił możliwość zarobkowania dzięki posłudze kapłańskiej, oceny jego możliwości finansowych należy nadal dokonywać przez pryzmat tych dochodów, jakie osiągał dotychczas, pozostając w tej roli. Sąd II instancji odrzucił to rozumowanie poprzednika jako błędne i bezzasadne. W szczególności podkreślił, że zatrudnienie w charakterze duchownego w parafii prawosławnej (czy też w innym wyznaniu religijnym) nie można być porównywane z każdą pracą zarobkową. Sąd podkreślił szczególne warunki i trudności tej posługi, związane z wieloma wyrzeczeniami oraz potrzebą osobistego powołania, a także możliwością utraty go. W szczególności w tej ostatniej sytuacji nie sposób przymuszać kapłana do kontynuowania poprzedniej drogi życiowej. Byłoby to bowiem godzącym w wolność religii zmuszaniem do praktyk religijnych, sprzecznym z art. 53 ust. 5 Konstytucji. Ponadto każdy obywatel ma prawo uzyskać rozwód, może związać się z inną osobą, a także zmienić pracę. W tych sferach ingerencja państwa jest niedopuszczalna, bowiem dotyczą życia prywatnego i osobistych wyborów. Ograniczenia w podejmowaniu tych decyzji nie mogą być pojmowane tak, jak zrobił to sąd I instancji, odmawiając powodowi prawa do decydowania o jego życiu osobistym. W tym wypadku sprowadza się to do odmówienia mu możliwości rozwodu z żoną oraz związanie się z inną kobietą, a także wyboru innego zajęcia niż posługa kapłana prawosławnego. W ocenie sądu II instancji nie wolno oczekiwać od powoda, że nigdy nie zajdą zmiany w jego życiu prywatnym a także, że nigdy nie będzie wykonywał innego zawodu. Innymi słowy – aparat państwowy nie ma prawa zmusić osoby do podjęcia takiej, a nie innej decyzji w jej życiu osobistym, a także w pracy. Należy więc podkreślić, że ochrona wolności religii w tym przypadku idzie w parze z ochroną życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji), a także z ochroną wolności wyboru zawodu (art. 65 Konstytucji).

Pomimo niepodzielania przez sąd II instancji argumentacji sądu I instancji, apelacja została oddalona. Sąd uznał bowiem, że możliwości zarobkowe powoda, pomimo utraty stanowisk wynikających z posługi kapłana prawosławnego, nie uległy zasadniczemu pogorszeniu. Wykazał się bowiem szczególną zaradnością, odnajdując nowe, dobrze płatne miejsce pracy niezwłocznie po nałożeniu kary suspendowania przez władze kościelne.

5) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie sygn. akt I ACa 831/16 z dnia 26 kwietnia 2017 – udzielenie sakramentu chorych wbrew woli pacjenta:

Pozwany reprezentował powoda przed sądem jako pełnomocnik z urzędu w sprawie o postępowaniu, w której ten dochodził zapłaty od Publicznego Szpitala w S. kwoty 90 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Owo naruszenie miało polegać na udzieleniu powodowi w trakcie leczenia, wbrew jego woli, sakramentu namaszczenia chorych, gdy powód był w śpiączce po przeprowadzonej operacji kardiologicznej. Powód zamierzał złożyć skargę kasacyjną od wyroku sądu apelacyjnego, jednak pozwany uchybił terminowi do uzupełnienia jej braków formalnych (złożenia

odpisu) i z tej przyczyny sąd apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 30 czerwca 2014 r. odrzucił skargę kasacyjną powoda. Następnie Sąd Najwyższy oddalił zażalenie powoda na to postanowienie, a tym samym stało się ono prawomocne. Zdaniem powoda, w wyniku błędu pozwanego jako pełnomocnika został pozbawiony możliwości skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej, choć była ona zasadna, czego dowodem jest, że pozwany podjął się jej sporządzenia. W konsekwencji powód stwierdził, że poniósł szkodę w takiej kwocie oraz w kwocie odsetek ustawowych liczonych od 90 000 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, co w sumie dało wartość przedmiotu sporu równą 135 752 zł. Sąd I instancji oddalił dnia 27 lipca 2016 r. powództwo oparte o przepis art. 471 k.c., nie nałożył jednak przy tym kosztów postępowania na powoda. Sąd odwoławczy podzielił argumentację sądu I instancji. W uzasadnieniu sąd podjął przede wszystkim analizę przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz rozłożenia ciężaru ich dowodu. W szczególności powód nie uzasadnił w sposób wystarczający wysokości szkody, jak również pewności oczekiwanej korzyści majątkowej (*lucrum cessans*), utraconej z powodu zawinionego zachowania pozwanego.

Sprawa pobocznie dotyczy również wolności religii, z powodu sprawy, w której pozwany pełnomocnik reprezentował pierwotnie powoda. Dlatego też sąd odwoławczy zabrał głos w tej kwestii, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (II CSK 1/13). I tak uznał, że przyjęcie sakramentu namaszczenia chorych jest niewątpliwie praktyką religijną, a zatem udzielenie go osobie, która sprzeciwia się swojemu udziałowi należy uznać za formę poddania jej praktyce religijnej wbrew jej woli. To zaś narusza jej dobro osobiste, jakim jest swoboda sumienia. Nie należy przy tym lekceważyć znaczenia czynności religijnych dla osoby, która deklaruje się jako ateista. Poddanie człowieka nieakceptowanym przez niego praktykom religijnym nie jest zdarzeniem drobnym, banalnym¹⁰, ale zasługuje na udzielenie ochrony na podstawie art. 23 k.c. Kwestię akceptacji danej praktyki przez pacjenta należy ustalić na podstawie wywiadu z nim. Błędne jest natomiast przyjmowanie założenia o przynależności do określonego kościoła opartego wyłącznie na danych statystycznych.

Sprawy karne

1) Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2019 r. sygn. akt II KK 333/17 – odmowa świadczenia usługi ze względu na sprzeciw sumienia usługodawcy

A. Ł. był pracownikiem firmy (...) s.c. w Łodzi świadczącej usługi poligraficzne. Między firmą a Fundacją (...), reprezentowaną przez działającą na polecenie członka zarządu Fundacji wolontariuszkę A. H., została zawarta umowa o wykonanie roll-upu reklamowego, w ramach której uzgodniono cenę i wszystkie parametry techniczne produktu. Mejl A. Ł. z dnia 27 maja 2015 r. określał, w jakim formacie należy przygotować pliki do wydruku, co oznacza, że w sposób dorozumiany potwierdził on zamiar wykonania usługi. A. H. przesłała projekt roll upu. Roll up miał zawierać czysto informacyjną treść: nazwę Fundacji oraz logo – wielobarwną tęczę. W odpowiedzi na wiadomość Fundacji z projektem roll upu, A. Ł. odmówił wykonania usługi, przesyłając mejla o treści: „Witam, Odmawiam wykonania roll-up’u z otrzymanej grafiki, Nie przyczyniamy się do promocji ruchów LGBT nasza pracą”. Zgodnie z informacjami na stronie internetowej Fundacji jej celem było wprowadzanie zasady równego traktowania osób LGBT w miejscu pracy, jak również promocja zasady równouprawnienia i niedyskryminacji w miejscu pracy oraz otwarte podejście do konsumentek i konsumentów należących do LGBT.

Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r., uznał obwinionego A. J. za winnego tego, że w dniu 27 maja 2015 r. w Ł., zajmując się zawodowo świadczeniem usług, umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmówił świadczenia Fundacji L., do którego był obowiązany, tj. wykroczenia z art. 138

[¹⁰] Por. glosa do tego wyroku: R. Kaczmarczyk, Ochrona swobody sumienia jako dobra osobistego osoby niewierzącej. Glosa do wyroku SN z dnia 20 września 2013 r. II CSK 1/13., Państwo i Prawo 3 (2017), s. 136 i n.

Kodeksu wykroczeń, i na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia kary. Od powyższego wyroku apelacje wnieśli: pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – Fundacji L. z siedzibą w W., prokurator i obrońca obwinionego. Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 26 maja 2017 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Od powyższego wyroku kasację na korzyść obwinionego w trybie art. 110 § 1 k.p.w. wniósł Prokurator Generalny. autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ł. i uniewinnienie A. J. od popełnienia wykroczenia. Sąd Najwyższy w dniu 14 czerwca 2019 r. oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną.

Sąd zaznaczył, że wprawdzie przepis art. 138 k.w. wszedł w życie w 1972 r., a zatem wtedy, gdy występował w Polsce deficyt towarów i usług, jednak obecnie przy interpretacji tego przepisu należy stosować wykładnię celowościową i analizować jego znamiona pod kątem współczesnych tendencji cywilizacyjnych i potrzeb społecznych. W istocie zdaniem sądu art. 138 k.w. zyskał walor przepisu antydyskryminacyjnego i w ochronie tej wolności od dyskryminacji wolno dopatrywać się ograniczenie prawa usługodawcy do powołania się na przekonania religijne jako podstawy sprzeciwu sumienia.

Dalej Sąd Najwyższy podkreślił, że niekoniecznie konflikt sumienia oznacza to samo, co odmowa świadczenia z przyczyn religijnych. Konflikt sumienia może bowiem wystąpić także u osób o poglądach ateistycznych i jego podłożem mogą być nie tylko powody religijne. Jednak działanie podjęte wbrew przekonaniom religijnym zazwyczaj powoduje konflikt sumienia i wkracza w konstytucyjną wolność sumienia określoną w art. 53 ust 1 Konstytucji RP. Klauzula sumienia jest rozwiązaniem prawnym rozstrzygającym konflikt między nakazem wyznaczonym przez obowiązujące normy prawne a głosem sumienia określonej osoby wzywającym ją do niewykonania obowiązku, nadając prymat wolności sumienia, przed innymi prawami i wolnościami. Przepis art. 53 ust. 2 Konstytucji określa, na czym polega wolność religii, stwierdzając m.in., że obejmuje ona wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie, jednak nie wskazuje, aby wolność religii pozwalała na ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej. Konstytucja przewiduje rodzaj klauzuli sumienia w związku z odmową pełnienia służby wojskowej ze względu na przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne (art. 85 ust. 3 Konstytucji RP). Nadto klauzulę sumienia zamieszczono w art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2015 r. poz. 464). Możliwość powoływania się na klauzulę sumienia nie przewidziano w całym pakiecie ustaw regulujących działalność gospodarczą. Wydaje się więc, że sąd sięgnął do argumentu *a contrario*, przy czym to zastosowanie musi budzić zdziwienie w kontekście zawężania konstytucyjnych wolności. A zatem Sąd Najwyższy wyraźnie oddzielił klauzulę sumienia jako umożliwiającą legalne zaniechanie zrealizowania wyznaczonego obowiązku od sprzeciwu sumienia. Ten akt odmowy zrealizowania obowiązku wyznaczonego przez normy prawne, podejmowany jest nie z wykorzystaniem przewidzianych rozwiązań prawnych (np. klauzuli sumienia właśnie), lecz w warunkach ryzyka, że nie zostanie uznany za mieszczący się w granicach konstytucyjnej wolności sumienia, i z gotowością poniesienia za ten akt odpowiedzialności prawnej¹¹. Zatem w przypadku obwinionego odmowa świadczenia usługi z uwagi na przekonania religijne stanowi co najwyżej rodzaj tak rozumianego sprzeciwu sumienia.

Nie ulega wątpliwości sądu, że użyty w art. 138 k.w. termin “uzasadniona przyczyna odmowy świadczenia” jest terminem niedookreślonym, ponieważ nie sposób opracować zamkniętego katalogu przyczyn, dla których odmowa świadczenia jest uzasadniona. W istocie stanowi on rodzaj klauzuli generalnej, która przy ocenie motywacji zobowiązanego pozwala na porównywanie różnych wartości, które legły u podstaw odmowy, w tym także praw i wolności konstytucyjnych. Sąd uznał, że w pojęciu “uzasadnionej przyczyny” użytym w art. 138 k.w. mieszczą się również przekonania religijne. To

[¹¹] Por. zdanie odrębne sędziego TK Sławomiry Wronkowskiej-Jaskiewicz od wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r. w sprawie K 12/14, odnoszącego się do lekarskiej klauzuli sumienia.

oznacza, że gdy pozostają one w oczywistej sprzeczności z **cechami i charakterem usługi**, wolno odmówić wykonania takiego świadczenia, nawet jeżeli pozostają one w konflikcie z innymi wartościami, w tym także konstytucyjnymi, takimi jak zakaz dyskryminacji. Sąd podkreślił jednak, że inny przypadek stanowi sytuacja, gdy podstawą odmowy wykonania świadczenia są „indywidualne przymioty osób (np. wyznanie religijne, manifestowane poglądy czy preferencje seksualne)”. Jako przykład sąd podał hipotetyczny kazus: osoba zobowiązana do świadczenia usługi wykonująca prace artystyczne, np. malarz czy rzeźbiarz, manifestująca swoją przynależność do określonej wspólnoty religijnej i żyjąca według jej kanonów, mając bezpośredni wpływ na ostateczny kształt usługi poprzez zaangażowanie swojej wrażliwości oraz norm moralnych czy obyczajowych, które respektuje, może odmówić wykonania tej pracy, gdy jej przekonania religijne i godność twórcy w konkretnym przypadku są wartością wyższą od innych, które zostałyby naruszone, np. od zakazu dyskryminacji. W kontekście usług poligraficznych sąd zilustrował swoje rozumowanie przez podanie sytuacji drukarza, który jako katolik otrzymuje zlecenie na wydrukowanie reklamy propagującej treści oczywiście sprzeczne z zasadami jego wiary. Powyższą dystynkcję proponowaną przez sąd, polegającą na odróżnieniu obiektywnej sprzeczności z wyznawanymi poglądami religijnymi oraz subiektywnej, wynikającej z indywidualnych cech usługodawcy trudno jednak uznać za spójną i jednoznaczną. Niemal truizmem wydaje się twierdzenie, że w praktyce odróżnienie tych dwóch elementów jest rzeczą w kontekście wyznawanych wartości jest nie do przeprowadzenia w sposób czysto neutralny. Świetny przykład nasuwających się wątpliwości przychodzi na myśl dalszy wywód sądu. Jego bowiem zdaniem czynności usługodawcy jako czysto techniczne wydrukowanie treści projektu obiektywnie nie mogło naruszać przekonań religijnych obwinionego, gdyż „choć grafika obejmowała również barwny logotyp tej Fundacji, to jej przesłanie miało charakter neutralny”.

W końcowej części uzasadnienia sąd podjął próbę porównania celów Fundacji oraz doktryny wiary i zasad moralnych Kościoła katolickiego¹², wykładanej w Katechizmie z 1992 r. i stwierdza ich zasadniczą zgodność. Stąd wywodzi, że powołanie się A. Ł. na przekonania religijne przy odmowie nie wynikało z obiektywnej doktryny Kościoła, do którego należał, ale jedynie z jego subiektywnych odczuć dotyczących osób LGBT. Wreszcie na koniec sąd dodał, że wynegocjowana usługa nie była deficytowa (bowiem Fundacja mogła uzyskać do niej dostęp w innej drukarni i tak też się stało po odmowie wykonania wydruku przez obwinionego), jednak wolontariuszka wybrała tego konkretnego usługodawcę, ponieważ uznała jego ofertę za najkorzystniejszą. Z tego powodu powszechna dostępność tego rodzaju usługi również w przekonaniu sądu nie usprawiedliwia odmowy jej wykonania przez obwinionego.

2) Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r. sygn. akt K 16/17 – zgodność z Konstytucją art. 138 Kodeksu wykroczeń

Oczywiście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie mają na celu rozstrzygnięcia konkretnych sporów, ale stwierdzenie zgodności danego przepisu prawa z Konstytucją lub braku tej zgodności. Istnieją jednak co najmniej dwa sensowne powody, dla których można w podobnym przeglądzie orzecznictwa umieścić wyrok Trybunału wśród spraw karnych. Po pierwsze, przepis poddany badaniu zawiera typ czynu zabronionego, sankcjonowanego jako wykroczenie. Po drugie, sprawa znajduje się w oczywistym związku z wcześniej przytaczaną sprawą rozstrzyganą przez Sąd Najwyższy. Podstawa prawna tamtej sprawy jest identyczna, jak tutaj przedmiot testu konstytucyjności; podobnie zresztą istotna część argumentacji wnioskodawcy dotyka kwestii wolności sumienia jako uzasadnionej przyczyny odmowy świadczenia usługi. Szczególną uwagę zwrócił na ten kontekst rozstrzygnięcia Trybunału sędzia Leon Kieres w swoim zdaniu odrębnym (pkt 110), jak również sędzia Wojciech Sych (pkt 225).

[12] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, pkt 2358.

Orzeczenie zapadło w wyniku rozpoznaniu wniosku złożonego przez Prokuratora Generalnego o zbadanie zgodności art. 138 Kodeksu wykroczeń: a) w części, w jakiej penalizuje odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny, z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) rozumianego w ten sposób, że zasady wiary i sumienia nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi, z art. 53 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, c) w zakresie dotyczącym osób osobiście prowadzących działalność gospodarczą lub działających w imieniu podmiotu prowadzącego taką działalność, z art. 20 w związku z art. 22, w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 31 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji. Trybunał orzekł, że powołany przepis k. w. w części zawierający słowa „albo umyślnie bez nieuzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany” jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, natomiast w pozostałym zakresie postanowił umorzyć postępowanie. Do wyroku zdania odrębne zgłosili sędziowie L. Kieres i Wojciech Sych.

Jeśli chodzi o kwestie wolności religii i sumienia, podniesione we wniosku Prokuratora Generalnego, w rzeczywistości Trybunał Konstytucyjny nie odniósł się do nich wprost. Skupił się bowiem na pytaniu, czy reakcja karnoprawna zawarta w przepisie art. 138 k. w. jest proporcjonalna do dobra prawnego chronionego przez ten przepis. Ważnym aspektem wyводу Trybunału stała się wykładnia historyczna, bowiem od momentu wejścia w życie art. 138 k. w. diametralnie zmieniła się jego aksjologia. O ile pierwotnie w warunkach gospodarki centralnie sterowanej miał zapobiegać nadużyciom osób pracujących np. w sklepach państwowych, o tyle w państwie demokratycznym, chroniącym zarazem wolny obrót oraz zasadę swobody umów, norma przyjęła walor antydyskryminacyjny. Jako wzorzec proporcjonalności ingerencji państwa skład orzekający przyjął przy tym zasadniczo art. 2 Konstytucji, statuujący zasadę demokratycznego państwa prawnego. Wreszcie po rozpatrzeniu argumentów natury historycznej, systemowej oraz aksjologicznej Trybunał stwierdził nieproporcjonalność sankcji za odmowę udzielenia usługi, do której usługodawca jest obowiązany, i uznał art. 138 k. w. w części objętej wnioskiem za niezgodny z Konstytucją. Zarazem Trybunał Konstytucyjny uznał za zbędne orzekanie o dalszych zarzutach, ponieważ w jego przekonaniu wyrok o niekonstytucyjności całej kwestionowanej normy uczynił dalsze postępowanie bezprzedmiotowym. Zarzuty Prokuratora Generalnego wskazane w punkcie 2 i 3 (a więc dotyczące naruszenia wolności sumienia i wyznania i wolności działalności gospodarczej) zostały skonsumowane przez uznanie, że kwestionowana norma wynikająca z art. 138 k.w., jest nieadekwatna do celu regulacji i nie jest konieczna dla ochrony konsumentów i ochrony przed dyskryminacją. Należy więc uznać, że Trybunał uniknął w ten sposób wypowiedzi *expressis verbis* na temat poruszany w niniejszym opracowaniu: wolności religii.

Jak już wspomniano, w swoim zdaniu odrębnym L. Kieres zwrócił uwagę na powiązanie tej sprawy z kazusem rozpatrywanym wcześniej przez Sąd Najwyższy. Zdaniem sędziego skupienie na konkretnych okolicznościach owej sprawy spowodowało niesłuszne zawężenie perspektywy badania przedmiotowego przepisu do spraw tzw. światopoglądowych, podczas gdy art. 138 k. w. bywał podstawą skazania również w wielu sprawach, gdzie takich kontrowersji nie było (pkt 111). Konsekwentnie sędzia L. Kieres stanowczo skrytykował zarówno merytoryczny pogląd Trybunału, jak i tryb procedowania na posiedzeniu, a nie na publicznej rozprawie. W szczególności jednak uznał za nieprzekonujące przyjęcie poglądu, że wszystkie zarzuty Prokuratora Generalnego są konsumowane przez stwierdzenie nieproporcjonalności ingerencji art. 138 k. w. Sam sędzia wprawdzie przyznaje, że „praktyka Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania kilku zarzutów dotyczących tej samej regulacji nie jest jednolita” (pkt 126), ale dopuszcza traktowanie ich osobno lub poprzestanie na stwierdzeniu zasadności tylko jednego. Już to bowiem wystarcza do uznania przepisu prawa za niezgodny z Konstytucją. Sprzeciw sędziego budzi jednak uznanie za decydujący wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji, który w praktyce działania Trybunału jest uznawany za ogólny i pomocniczy, gdy „nie istnieją normy konstytucyjne o większym stopniu szczególowości, ściślej wiążące się z ocenianą regulacją” (pkt 128). W przekonaniu sędziego takim wzorcem w sprawie powinien być art. 31 ust. 3 Konstytucji. Dalsze

rozważania L. Kieresa dotyczą już głównie szczegółowych argumentów na rzecz proporcjonalności środka karnoprawnego w zakresie ochrony usługobiorców przed dyskryminacją.

Podobnie zarzut błędnego przyjęcia za decydujący wzorzec kontroli art. 2 Konstytucji podjął w zdaniu odrębnym sędzia W. Sych. Przede wszystkim jednak sędzia uznał, że najpoważniejszym zarzutem wnioskodawcy zasługującym na uwagę Trybunału było uznanie zasad wiary i sumienia za uzasadnioną przyczynę odmowy świadczenia usługi (pkt 208). Historii idei wolności sumienia i prawnym jej źródłom W. Sych poświęcił dalszą uwagę. Na marginesie nie można się jednak zgodzić z tezą, jakoby już w prawie rzymskim wolność sumienia miała swoje wyraźne miejsce. Nie dowodzi tego bynajmniej powołana w pkt 209 paremia *De internis non iudicata praetor* (sic!), która jakkolwiek sformułowana w języku łacińskim, nie pochodzi ze źródeł prawa rzymskiego, ale być może z późniejszej tradycji prawnej. Pojęcie sumienia w historii myśli zachodniej cieszy się jednak bardzo długą i bogatą tradycją, czego dowodzą powołania się sędziego m. in. na św. Hieronima, św. Tomasza z Akwinu, Davida Hume'a, Johna Stuarta Milla, Emila Durkheima czy Zygmunta Freuda. Szczególnie znaczący jest fakt, że sam W. Sych zajął wyraźne stanowisko w kwestii poruszanego zagadnienia. Mianowicie wyraził pogląd, zgodnie z którym art. 138 k. w. rozumiany tak, że zasady wiary i sumienia nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi, jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji (pkt 224). Jego zdaniem ze wskazanej normy wynika „nakaz zapewnienia wolności przyjmowania przez daną osobę zespołu poglądów i reguł moralnych, filozoficznych, religijnych i społecznych oraz postępowania zgodnie z nimi, wobec czego zmuszanie do działań sprzecznych z sumieniem stanowi naruszenie niezbywalnej godności człowieka”. Sędzia podkreślił przy tym, że takie rozumowanie nie musi prowadzić do konieczności usunięcia części przepisu z porządku prawnego. W przekonaniu sędziego wystarczające byłoby bowiem wydanie tzw. wyroku interpretacyjnego. Konsekwentnie W. Sych odniósł się także do trzeciego zarzutu Prokuratora Generalnego, odnoszącego się do kwestii swobody umów i wolności gospodarczej w świetle wzorców kontroli z art. 20 w zw. z art. 22, w zw. z art. 31 ust. 3 oraz w zw. z art. 31 ust. 2 Konstytucji (pkt 227). Sędzia przyjął zatem, że wedle tych wzorców art. 138 k. w. jest w istocie zgodny z Konstytucją. Tym samym „jeżeli dany podmiot decyduje się na prowadzenie określonego typu działalności usługodawczej, to powinien liczyć się z tym, że będzie miał klientelę zróżnicowaną **wedle wszelkich kryteriów** (podkr. KS)”. Z pewnością jednak taki liberalizm autora zdania odrębnego jest ograniczony, bo już w następnym zdaniu przyznaje, że zawsze możliwa jest mimo to odmowa wykonania świadczenia w razie wystąpienia uzasadnionej przyczyny po stronie klienta (np. stan nietrzeźwości przy kupnie alkoholu lub brak pozwolenia na broń przy kupnie broni palnej) bądź samego usługodawcy (wartości religijne, kwestia sumienia. Wydaje się jednak, że problem zasadniczy sprowadza się do stosunku dwóch ostatnich tez przytaczanego zdania odrębnego, a argumentacja sędziego W. Sycha w rzeczywistości tego problemu nie wyjaśnia i nie rozwiązuje.

3) Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 26 marca 2019 r. sygn. akt II Ka 866/18 – złośliwe przekadzanie w pogrzebie

G. G. i A. K. w dniu 20 maja 2015 r. brały udział w pogrzebie szczątków żołnierzy francuskich i rosyjskich na cmentarzu rzymskokatolickim. Jak wynika z nagrania wideo, A. K. od początku ceremonii żywo demonstrowała egzemplarz gazety z krytycznym artykułem prasowym, pokazywała go osobom zgromadzonym wokoło, w szczególności burmistrzowi i ludziom z jego otoczenia, a także domagała się otwarcia trumny, kwestionując tożsamość grzebanych szczątków. Uważała, że zamiast żołnierzy francuskich i rosyjskich grzebane są szczątki polskich powstańców. G.G. w tym czasie ograniczyła się do milczącego poparcia i towarzyszenia A.K. Potem jednak G. G. zbliżyła się do trumny i zaczęła domagać się jej otwarcia przed złożeniem do grobu. Po usłyszeniu odmowy zaczęła zdecydowanie utrudniać jednemu z pracowników zakładu pogrzebowego dostęp do trumny przy spuszczeniu jej do grobu, poprzez uchwycenie jednej z lin przytwierdzonych do trumny. W tym czasie A. K. zbliżyła się do G.G. i głośno artykułowała swoje poparcie dla jej zachowania, uprzednio zaś przytrzymała

trumnę ręką. W czasie zachowań obu pań stale trwała modlitwa kapłana prawosławnego. Ponadto w trakcie uroczystości A.K. i G.G. wygłaszały różnorodne, chaotyczne twierdzenia na temat historii Polski oraz bieżącej polityki krajowej i lokalnej. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim 28 września 2018 r. skazał A.K. i G.G. za podjęte wspólnie i w porozumieniu złośliwe przeszkadzanie pogrzebowi (art. 195 §2 Kodeksu karnego) na karę grzywny w liczbie 80 stawek dziennych, ustalając stawkę dzienną na 20 zł. Oskarżone złożyły apelację, jednak sąd II instancji w pełni poparł wywód sądu I instancji i utrzymał jego wyrok w mocy.

Sąd odwoławczy uznał, że skazane działały one wspólnie i w porozumieniu. Podkreślił bowiem, że dla ustalenia współsprawstwa nie jest konieczne dowiedzenie, iż przed zdarzeniami oskarżone ustaliły precyzyjnie podział ról i wyraziły akceptację działań planowanych przez drugą osobę. W tym konkretnym przypadku oskarżone wskazywały zresztą, że kwestia prawidłowości tego pochówku była już wcześniej przedmiotem wielu rozmów m.in. na spotkaniach Towarzystwa (...), którego członkami obie były. Sąd zaznaczył również, że fakt, iż działania oskarżonych nie uniemożliwiły pogrzebu i udało się go przeprowadzić nie ma żadnego znaczenia dla kwalifikacji czynu, ale nadal należy je traktować jako złośliwe przeszkadzanie. Deklaracje oskarżonych, zgodnie z którymi celem ich działań była obrona prawdy historycznej nominalnie deklarowały, że ich celem jest obrona prawdy historycznej. Sąd uznał za nieprzekonujące, „bo nie miał miejsca żaden zamach na tę prawdę”. Ten fragment uzasadnienia budzi pewne wątpliwości. Wolno zadać pytanie, czy zachowanie oskarżonych wymykałoby się ocenie karnoprawnej, jeśli tylko byłyby w stanie wykazać, że ich działania miały na celu poszanowanie realiów historycznych. Wydaje się bowiem, że nawet w takim przypadku pozostałe elementy ich zachowania wyczerpywały znamiona przedmiotowego typu czynu zabronionego, w tym celowego charakteru złośliwości przeszkadzania. Natomiast z punktu widzenia religijnego charakteru uroczystości na szczególną uwagę zasługuje pogląd Sądu, że nie należy ściśle rozgraniczać chwili, do której pogrzeb trwa, a od której charakteru religijnego już nie posiada. Nawet jeśli bowiem część o charakterze wprost religijnym już się zakończyła, to jeśli osoby w uroczystości tej uczestniczące nadal oczekują na możliwość odmówienia nad grobem modlitwy czy choćby złożenia kwiatów, nie można twierdzić, że ta część uroczystości nie powinna już być chroniona przed złośliwym zakłócaniem na gruncie przepisu art. 195 §2 k.k.

4) Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r. sygn. akt IV KK 475/17 – bicie w dzwony kościelne jako wybryk

J.P. jest proboszczem w parafii rzymskokatolickiej w R. W dniu 17 stycznia 2017 r. do Sądu Rejonowego w R. wpłynął, sporządzony przez funkcjonariusza Policji, wniosek o ukaranie J. P. za to, że w okresie od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia 8 stycznia 2017 r. w R. na ul. W., poprzez uruchamianie dzwonów kościoła, których natężenie dźwięku przekracza dopuszczalne normy hałasu w porze dziennej, zakłócił spokój A. R., to jest za wykroczenie z art. 51 §1 Kodeksu wykroczeń. Zgodnie z danymi Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w K. z dnia 28 listopada 2016 r. kościelne dzwony w parafii w R. są sterowane elektronicznie i w dni powszechnie używany jest jeden dzwon o godz.: 7.30, 12.00, 18.00, a w niedziele i święta używane są trzy dzwony o godz.: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 16.00 (bez lipca i sierpnia) oraz 16.30. Z przeprowadzonych przez ten organ pomiarów emisji hałasu wynika również, że z terenu kościoła w którym proboszczem jest obwiniony, przekroczenie dopuszczalnego poziomu dźwięku tj. wartości 55 dB dla pory dnia o 9,1 dB w punkcie pomiarowym nr 1 oraz 9,2 dB w punkcie pomiarowym nr 2.

Sąd Rejonowy wydał 26 stycznia 2017 r. wyrok nakazowy, w którym uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 zł. J.P. nie wniósł sprzeciwu, więc wyrok uprawomocnił się 16 lutego 2017 r. W dniu 20 listopada 2017 r. Prokurator Generalny wniósł kasację na korzyść J.P. do Sądu Najwyższego o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego i uniewinnienie obwinionego. Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok został wydany

z rażącym naruszeniem wskazanych w zarzucie kasacji przepisów tak prawa materialnego, jak i procesowego: uchylił wyrok i uniewinnił J.P. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, powołując się przy tym na ustalone poglądy doktryny oraz dotychczasowe orzecznictwo (np. wyrok SN z dnia 30 września 2002 r., III KKN 327/02; wyrok SN z dnia 2 grudnia 2002 r., III KRN 189/92), wybryk z samej jego istoty charakteryzuje ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. Konieczny jest zatem, aby zachowanie rażąco naruszało zasady współżycia społecznego, przez co sprawca świadomie lekceważy normy porządku prawnego¹³. Nie można zatem uznać za wybryk czynu, który nie tylko nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza, w odbiorze powszechnym, oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania. W przekonaniu Sądu nie da się utrzymać rozumienia czynu obwinionego jako wykazującego lekceważenie dla powszechnie akceptowanych norm. Wręcz przeciwnie, jak zwrócił uwagę Sąd, przeważająca część doktryny uważa, że zwyczaj może jako kontratyp wyłączać bezprawność zachowań wypełniających znamiona czynów zabronionych stypizowanych jako wykroczenia¹⁴. Bicie kościelnych dzwonów przywołujące wiernych na Mszę Świętą jest zaś w Polsce przyjętym zachowaniem już od wieków i niewątpliwie stanowi ono właśnie *in concreto* zwyczaj. A zatem – zdaniem Sądu – nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowe zachowanie obwinionego wyczerpywało formalnie znamiona wykroczenia z przepisu art. 51 §1 k.w. – to i tak wypełniało ono kontratyp „zwyczaju”, a tym samym nie byłoby czynem zabronionym i bezprawnym.

Sprawy administracyjne

1) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 24 lipca 2019 r. sygn. akt II SA/Sz 451/19 – odmowa służby wojskowej przez świadka Jehowy

Dnia 22 sierpnia 2018 r. Wojskowy Komendant Uzupelnień w Ś., działając na podstawie art. 203 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵, zwrócił się do Prezydenta Miasta Ś., o nałożenie na P. B., obowiązku świadczeń osobistych na rzecz Komendy Portu Wojennego Ś., polegających na ewakuacji osób. Czas trwania obowiązku określono jako maksymalnie siedem dni. Prezydent zawiadomił P. B. o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie i poinformował go, że będzie wyznaczony dla Komendy Portu Wojennego Ś. do ewakuacji osób. W dniu 19 września 2018 r. skarżący poinformował Prezydenta, że należy do związku wyznaniowego Świadców Jehowy i jako jego członek nie może mieszać się w sprawy polityczne i państwowe żadnego kraju, a także brać udziału w jakiegokolwiek formie jego obrony. Wskazał także, że organizacja religijna, której jest członkiem, angażuje się w pomoc innym w przypadku różnych kataklizmów. Wniósł o uwzględnienie jego oświadczenia przy rozpatrywaniu sprawy. Prezydent, powołując się na art. 203 ust. 1 u.p.o., orzekł o przeznaczeniu P. B. do wykonania świadczeń osobistych w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, polegających na natychmiastowym stawiennictwie w Komendzie Portu w celu ewakuacji osób. P.B. odwołał się od decyzji prezydenta do wojewody, przy czym powołał się przede wszystkim na konstytucyjne (art. 53, 85 ust. 3 Konstytucji) oraz międzynarodowe (art. 9 EKPC, art. 18 ust. 1 MPPOiP) przepisy dotyczące gwarancji wolności religii oraz prawa do odmowy pełnienia służby wojskowej, a także na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wojewoda utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy, nie dzieląc argumentacji skarżącego. P.B. złożył od decyzji wojewody skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, w której wniósł o uchylenie decyzji

[13] M. Budyn-Kulik, w: *Kodeks Wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2016, s. 328.

[14] O. Sitarz, *Materialne prawo wykroczeń. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 92.

[15] Dz. U. z 2017 r. poz. 1430 tekst jednolity z późn. zm.

obu instancji postępowania administracyjnego. Sąd uznał skargę za nieuzasadnioną i oddalił ją 24 lipca 2019 r.

Sąd zwrócił uwagę, że Konstytucja nie zawiera przepisu ogólnego, który wprost dotyczyłby sprzeciwu sumienia, ale wynika on z ogólnej zasady wolności człowieka (art. 31 ust. 1 Konstytucji). Zagadnienie konfliktu sumienia z obowiązkiem nałożonym przez prawo w odniesieniu do służby wojskowej zostało natomiast uregulowane *expressis verbis* w art. 85 ust. 3 Konstytucji. Przepis ten umożliwia odbycie służby zastępczej na zasadach określonych w ustawie obywatelowi, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej. Ustrojodawca zdecydował się więc uregulować problem sprzeciwu sumienia jedynie w wąskim zakresie przedmiotowym oraz we fragmencie Konstytucji poświęconym obowiązkowi jednostki, postrzegając możliwość odmowy służby wojskowej jedynie jako wyjątek od powszechnego obowiązku obrony ojczyzny (art. 85 ust. 1 Konstytucji). Zasadniczy problem, zdaniem sądu, stanowi jednak odróżnienie służby wojskowej i obowiązku wykonywania świadczeń osobistych na rzecz obrony. Nie można więc pomiędzy tymi formami realizacji obywatelskiego obowiązku obrony stawiać znaku równości z powodu ich odmiennego charakteru, czasu trwania czy odrębnych przepisów wykonawczych. Całkowicie odmienny jest charakter tych obowiązków, czas ich trwania. Dlatego też nie znajdują tutaj zastosowania powołane przez skarżącego przepisy międzynarodowe czy orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jako odnoszące się wyłącznie do kwestii służby wojskowej.

Ponadto sąd podkreślił, że wolność sumienia i religii nie obejmuje nieograniczonej swobody postępowania w związku z nakazami sumienia w każdej sferze życia społecznego. Ograniczenie to wprost wynika już z samej treści analizowanych wyżej przepisów, które przewidują takowe np. gdy jest to „niezbędne w społeczeństwie demokratycznym”, pod warunkiem, że jest ono „zgodne z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”, lub „przewidziane przez ustawę” i jest „konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób”. W związku z tym nałożenie obowiązku świadczeń osobistych na skarżącego w formie dokonywania ewakuacji osób na wypadek wojny albo ogłoszonej mobilizacji, przez okres 7 dni, nie ogranicza wolności sumienia i wyznania z uwagi na charakter tych czynności. Wpisuje się przy tym w deklarowany przez skarżącego jeden z celów Świadców Jehowy, niesienia pomocy innym. Sąd zauważył, że świadczenie określone przez Wojskowego Komendanta Uzupelnień w postaci stawienia się i ewakuacji osób w istocie nie stoi w sprzeczności z tym, co podnosi strona w swoim piśmie, odnośnie do oferowanej przez jego organizację religijną pomocy innym w przypadku kataklizmów.

2) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2019 r. sygn. akt II SA/Gd 14/19 – uciążliwość bicia w dzwony kościelne o określonych porach dnia

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydał 27 listopada 2018 r. zarządzenie pokontrolne wobec parafii rzymskokatolickiej w G.-Ż. Nakazał w niej, aby parafia ograniczyła wykorzystanie instalacji nagłaśniającej w postaci elektronicznego dzwonu do zdarzeń wymienionych w art. 156 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 799 z późn. zm.), tj. okazjonalnych uroczystości, uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym, imprez sportowych, handlowych, rozrywkowych i innych legalnych zgromadzeń a także do podawania do publicznej wiadomości informacji i komunikatów służących bezpieczeństwu publicznemu, wyznaczając termin przesłania pisemnej informacji o zakresie podjętych działań służących wyeliminowaniu wskazanych naruszeń na dzień 14 grudnia 2018 r. Ustalono bowiem, że elektroniczny dzwon, użytkowany przez Parafię, wygrywa dźwięki melodii religijnych poza uroczystościami o charakterze religijnym a tym samym poza uroczystościami i imprezami związanymi z kultem religijnym. Żytkowany przez Parafię elektroniczny dzwon firmy A. wygrywa dźwięki melodii religijnych: o godzinie 7:58 wygrywana jest melodia „Z dalekiej Fatimy” (około 1,5 minuty); o godzinie 8:00 dźwięk dzwonu zegarowego (8 uderzeń); o godzinie 12:00 wygrywana jest

melodia „Anioł Pański” (około 1,5 minuty); o godzinie 15:00 melodia „Jezu Ufam Tobie” (około 1 minuty); o godzinie 17:58 wygrywany jest dźwięk dzwonów na Mszę Świętą; o godzinie 18:00 dźwięk dzwonu zegarowego; o godzinie 21:00 Apel Jasnogórski (około 1,5 minuty). Ponadto: po każdej Mszy Świętej pogrzebowej melodia „Cisza” (około 1 minuty); po każdej Mszy Świętej ślubnej marsz weselny Mendelssona (około 1 minuty); w Wielkanoc (podczas Rzurekcji), w Boże Narodzenie o północy i podczas procesji Bożego Ciała wygrywany jest uroczysty dźwięk dzwonów; podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 2018 r., gdy grała reprezentacja Polski, wygrywany był hymn narodowy. Z protokołu kontroli wynika także, że Msze Święte w tygodniu odbywają się 4 razy w ciągu dnia o godzinie: 7:00, 8:00, 18:00 i 19:00, a w godzinach: 12:00, 15:00 i 21:00 w parafii nie odbywają się Msze Święte, nabożeństwa czy inne uroczystości lub imprezy religijne, którym te dźwięki mogłyby służyć. Dźwięk ten nie jest zatem odtwarzany w ramach któregośkolwiek ze zdarzeń (uroczystości, imprez) wymienionych w art. 156 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, w szczególności, podlega on pod generalny zakaz użytkowania instalacji i urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast i terenach zabudowanych, danym art. 156 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska. Parafia zaskarżyła decyzję Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, jednak ten uznał decyzję za zgodną z prawem i oddalił skargę 24 kwietnia 2019 r.

Sąd zaznaczył, że elektroniczne dzwony niewątpliwie stanowią instalację w rozumieniu przepisów art. 3 pkt 6 ustawy Prawo ochrony środowiska, a w konsekwencji parafia, na terenie której są one posadowione, jest zakładem w rozumieniu tych przepisów. Konsekwentnie emisja dźwięku – porównywalna z emisją hałasu z innych urządzeń elektronicznych – będzie podlegała rygorom przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska. Wobec tego urządzenie takie co do zasady, wynikającej z art. 156 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska podlega zakazowi używania, albowiem znajduje się w publicznie dostępnym terenie miasta, wśród terenów zabudowanych (por. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt II SA/Gd 565/18). Sąd podjął dalej analizę pojęcia kultu publicznego. A zatem, jak wskazał, ustawa o stosunku do Kościoła Katolickiego nie definiuje pojęcia „kultu publicznego”, podobnie jak żaden inny przepis prawa polskiego. Termin ten pojawia się natomiast w przepisach Konkordatu. Pojęcie „kultu” definiuje natomiast prawodawca kościelny w Kanonie 834 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jego przepisy wprawdzie nie wiążą organów ani sądów, ale mogą stanowić wskazówkę interpretacyjną pomocną przy odczytywaniu znaczenia norm prawa powszechnie obowiązującego. W doktrynie prawa kanonicznego wskazuje się, że „na pojęcie kultu publicznego realizowanego w liturgii składają się trzy elementy (...): 1) sprawowanie go w imieniu Kościoła, 2) wykonywanie czynności liturgicznych przez osoby uprawnione, 3) stosowanie aktów zatwierdzonych przez władzę kościelną”¹⁶. Państwo nie może zakazać ani gromadzenia się wiernych w celu sprawowania kultu publicznego, ani wykonywania poszczególnych czynności liturgicznych oraz towarzyszących mu czynności organizacyjnych, do których w ocenie Sądu, należy zwyczajowo nawoływanie do uczestnictwa w Mszy Świętej przy użyciu dzwonów kościelnych tradycyjnych lub elektronicznych. Wyrazem gwarancji swobody organizowania i sprawowania kultu publicznego przez Kościół katolicki jest wyłączenie spod generalnego zakazu używania instalacji nagłaśniających w miejscach publicznych uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym, czyli – w świetle wyżej poczynionych uwag – m.in. związanych z prowadzeniem nabożeństw i wykonywaniem czynności liturgicznych m.in. w ramach Mszy Świętej. Jest to wyraz gwarancji Państwa w stosunku do swobody sprawowania i organizowania kultu religijnego.

Podobnie jednak, jak w przytaczanym wyżej przypadku z biciem dzwonów kościelnych, parafia skarżąca podnosiła przede wszystkim argument ze zwyczaju. Jej zdaniem bicie dzwonów odbywa się w godzinach, w których Kościół od wieków duchowo jednoczył się z wiernymi, aby wspólnie móc się modlić. Dlatego też, wzywanie wiernych do modlitwy w ten sposób jest swego rodzaju

[16] B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce. Komentarz*, LEX/el 2008 i powołana literatura.

zwyczajem. W uzasadnieniu Sąd przywołał w sposób aprobująco tamto stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii zwyczaju jako czynnika wyłączającego bezprawność zachowań wypełniających znamiona czynów zabronionych. WSA uznał jednak, że z wyroku tego wywieść jedynie należy, iż Sąd Najwyższy Mszę Świętą uznał za wchodzącą w zakres pojęcia “uroczystości i imprezy związane z kultem religijnym”. W tej natomiast sprawie wygrywanie przez elektroniczny dzwon dźwięków melodii religijnych odbywa się w godzinach o 12:00, 15:00 i 21:00, jak ustalono, nie jest związane z prowadzeniem nabożeństw czy też z wykonywaniem czynności liturgicznych. Tym samym, w świetle powyższych wywodów Sąd uznał, że wygrywanie tych melodii nie następowało w ramach uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym, o których mowa w art. 156 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska.

3) Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 marca 2019 r. sygn. akt I OSK 1294/17 – odmowa wykreślenia danych osobowych z księgi chrztów

Z.K. została ochrzczona w kościele parafialnym pw. (...) w lipcu 1959 r. i od tamtego czasu parafia posiada jej dane osobowe. Gdy wyszła za mąż, zmieniła nazwisko na Z.A., jednak nie odnotowano tego w księgach parafialnych, gdyż nie zawarła ślubu kościelnego. W październiku 2014 r. Z.A. skierowała do proboszcza tej parafii pismo o treści: „na podstawie art. 60 Kodeksu cywilnego, korzystając ze swoich praw zawartych w art. 2 pkt 2a Ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965), oświadczam, że nie należę do Kościoła rzymskokatolickiego. Na podstawie art. 32 ust. 1 pkt 6 Ustawy o ochronie danych osobowych (...) proszę Księdza, jako administratora moich danych osobowych, o ich uaktualnienie w Księdze Chrzta (nr aktu (...)), przez naniesienie adnotacji o treści: «Nie należy do Kościoła rzymskokatolickiego – oświadczenie z dnia 2014-10-(...)»”. Proboszcz wyjaśnił, że posiada dane osobowe Z.K., ochrzczonej w tutejszym kościele parafialnym, ale nie posiada natomiast danych Pani Z. A. Z tego powodu Z. A. powinna najpierw zgłosić się do kancelarii parafialnej w S. z prośbą o dokonanie adnotacji o zmianie danych osobowych. Podniósł też, że zgodnie z przepisami Kościoła pismo skarżącej nie wystarcza do odnotowania wystąpienia z Kościoła rzymskokatolickiego. W tej sprawie obowiązują przepisy zawarte w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski „Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła” z dnia 27 września 2008 r., zaś on sam jest proboszczem parafii chrztu świętego Z. K., a nie proboszczem jej miejsca zamieszkania. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (dalej jako „GIODO”) decyzją z dnia (...) czerwca 2015 r., nakazał proboszczowi przywrócenie stanu zgodnego z prawem poprzez uaktualnienie danych osobowych skarżącej, polegające na naniesieniu w księdze chrztów adnotacji o treści zgodnej z jej żądaniem. Proboszcz wniosł o ponowne rozpatrzenie sprawy i GIODO decyzją z sierpnia 2016 r. uchylił poprzednią decyzję oraz umorzył postępowanie w całości. Wtedy Z.A. wniosła skargę na tę decyzję i wniosła o jej uchylenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skarga została oddalona, a Z.A. wystosowała skargę kasacyjną, jednak Naczelny Sąd Administracyjny w pełni poparł stanowisko WSA.

Jeśli chodzi o wolnościowy aspekt sprawy i kwestie ewentualnego naruszenia wolności religii, Sąd podkreślił, że nie można uznać decyzji GIODO za akt zmierzający do naruszenia praw skarżącej. Prawdą jest bowiem, że swoboda wyboru obejmuje bowiem swobodę zmiany wyznania, a także swobodę odrzucenia religii w ogóle i przyjęcie postawy ateistycznej bądź agnostycznej. Przyjmuje się zarazem, że przynależność do kościoła jako ze swej istoty dobrowolna, więc musi istnieć także możliwość wystąpienia ze wspólnoty wyznaniowej. Kościół katolicki nie jest pod tym względem wyjątkiem: prawo kanoniczne przewiduje możliwość wystąpienia z Kościoła według określonej procedury. Nie sposób w takim wypadku mówić o ograniczeniu wolności religii skarżącej, skoro może w każdej chwili podjąć akt apostazji.

Jednocześnie jednak regulacje polskiego porządku prawnego zapewnią autonomię grupy wyznaniowej polegającej na samodzielności w organizowaniu swojego funkcjonowania. W tym przypadku rolę zasadniczą odgrywa art. 25 ust. 3 i 4 Konstytucji, a także art. 1 i 5 Konkordatu między Stolicą Apostolską

i Rzeczpospolitą Polską. Zgodnie z tym ostatnim, Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami. Sąd stanowczo podkreślił, że w związku z tym jedyną możliwością wykazania wystąpienia z Kościoła jest przedstawienie akt chrztu z właściwą adnotacją, przewidzianą przez prawo kanoniczne. GIODO ma zatem wyłączone kompetencje w zakresie dokonywania oceny skuteczności wystąpienia, a także wydawania nakazów skierowanych do proboszczów, a dotyczących dokonania wpisów w księgach ochrzczonych. Również jeśli chodzi o kompetencje nadzorcze GIODO w odniesieniu do zbiorów danych dotyczących osób należących do kościoła lub innego związku wyznaniowego, o uregulowanej sytuacji prawnej, przetwarzanych na potrzeby tego kościoła lub związku wyznaniowego, to są one wyłączone. Konsekwentnie w tej sprawie skarżąca jako osoba ochrzczona, jest członkiem wspólnoty wiernych, a nie dokonała aktu apostazji w formie przewidzianej przez wewnętrzne prawo Kościoła Katolickiego. Dlatego też GIODO nie miał kompetencji do prowadzenia postępowania administracyjnego w tej sprawie i słusznie je umorzył.

4) Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 marca 2019 r. sygn. akt I OSK 1959/18 – brak wpływu liczby osób w grupie na wymiar godzin nauki religii

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (...) w C. zwrócił się pisemnie w marcu 2017 r. do Naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta C. o umożliwienie w roku szkolnym 2017/2018 kontynuowania nauczania religii prawosławnej i zwiększenie wymiaru zatrudnienia dla katechezy stosownie do liczby wymienionych grup. Nauczanie miało się odbywać w Międzyszkolnym Punkcie Katechetycznym w siedzibie Parafii w C. Do dnia sporządzenia pisma zgłosiły się dzieci chętne do uczestniczenia w lekcjach: klasa 1 – 1 uczeń, klasa 2 – 1 uczeń, klasa 3 – 2 uczniów, klasa 4 – 2 uczniów, klasa 5 – 1 uczeń, klasa 6 – 2 uczniów, klasa 7 – 1 uczeń, gimnazjum klasa 2 – 1 uczeń, klasa 3 – 1 uczeń, szkoła ponadgimnazjalna klasa 1 – 1 uczeń. Zawniosowano więc o przyznanie wymiaru zatrudnienia w wysokości 20 godzin dydaktycznych dla 10 oddziałów szkolnych. W odpowiedzi Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta C. w kwietniu 2017 r. wyraził zgodę na nauczanie religii prawosławnej w Międzyszkolnym Punkcie Katechetycznym w siedzibie Parafii w C przy ul. (...) i poinformował proboszcza tej parafii, że nauka religii w roku szkolnym 2017/2018 będzie się odbywać w wymiarze 2 godzin lekcyjnych tygodniowo dla każdego etapu edukacyjnego, łącznie 8 godzin. Miesiąc później proboszcz parafii św. Mikołaja w C. zakwestionował pismo Naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta C. podnosząc, iż przyznanie 8 godzin lekcyjnych oznacza, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii nauczaniem mają być objęte tylko 4 oddziały klasowe, co jest niezgodne z tym rozporządzeniem. Organ podtrzymał swoje stanowisko, więc proboszcz zaskarżył decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Ten stwierdził bezskuteczność czynności Prezydenta miasta C., który wysunął skargę kasacyjną.

Sąd podkreślił, że jak wynika z treści § 2 wspomnianego wyżej rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej dotyczy on sposobu organizacji lekcji religii w przypadku mniejszej liczby uczniów niż siedmiu. Natomiast § 8 rozporządzenia dotyczy wymiaru godzin nauki religii w przedszkolach i szkołach i stanowi, że nauka religii odbywa się w wymiarze dwóch zajęć przedszkolnych lub dwóch godzin lekcyjnych tygodniowo. Wymiar nauczania lekcji religii może być zmniejszony jedynie za zgodą biskupa diecezjalnego Kościoła Katolickiego albo władz zwierzchnich pozostałych kościołów i innych związków wyznaniowych. Mniejsza ilość osób w grupie nie może więc wpływać na wymiar godzin nauki religii w przedszkolach i szkołach. Trafnie więc uznał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach, że czynność Prezydenta C. z dnia (...) kwietnia 2017 r. w przedmiocie ustalenia wymiaru godzin lekcji religii prawosławnej w odniesieniu do etapów edukacyjnych, a nie klas, została dokonana z naruszeniem przepisu § 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Wymiar

nauczania lekcji religii może być zmniejszony jedynie za zgodą biskupa diecezjalnego Kościoła Katolickiego albo władz zwierzchnich pozostałych kościołów i innych związków wyznaniowych. Mniejsza ilość osób w grupie nie może wpływać na wymiar godzin nauki religii w przedszkolach i szkołach.

5) Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 stycznia 2018 r. sygn. akt I OSK 1365/16 – informacja publiczna dotycząca zasad ekspozycji krzyży oraz innych symboli religijnych w pomieszczeniach publicznych

E. Ł. w kwietniu 2013 r. skierowała do starosty (...) wniosek o pisemne udostępnienie informacji publicznej na podstawie art. 2 i art. 10 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Żądane informacje dotyczyły następującej kwestii: w jaki sposób władze powiatu na terenie pomieszczeń publicznych będących bezpośrednio lub pośrednio przez nie zarządzanymi realizują zasady eksponowania krzyży oraz innych symboli religijnych; czy na terenie powiatu (w tym na terenie jednostek podległych organom powiatu) obowiązują jakiegokolwiek akty prawne, których przedmiot regulacji dotyczy kwestii przedstawionych powyżej, a jeśli nie, to czy mają miejsce w powiecie prace legislacyjne mające na celu zmianę prawa w kierunku wdrożenia tego typu lub podobnych regulacji mających na celu prawne uregulowanie zawieszania symboli religijnych zgodnie z konstytucyjnymi zasadami poszanowania religii, ich równouprawnienia oraz rozdziału państwa od kościołów i związków wyznaniowych. Skarżąca wniosła także o podanie konkretnego zakresu przedmiotowego tych prac, a także wskazania osób odpowiedzialnych, założeń i ustaleń do tych projektów, ich tekstu oraz czasu niezbędnego do zakończenia prac nad nimi. Jeszcze tego samego miesiąca starosta w odpowiedzi poinformował E. Ł., że w miejscowym starostwie nie występuje przedstawiony problem i nie zanotowano żadnych konfliktów. W rezultacie w skardze z dnia 11 września 2015 r. skierowanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy skarżąca domagała się zobowiązania starosty do rozpoznania jej wniosku dotyczącego udzielenia informacji publicznej. Poza tym E. Ł. zażądała uznania, że beczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa oraz wymierzenia organowi grzywny na podstawie art. 149 § 2 w zw. z art. 154 §6 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz na podstawie art. 55 §1 w zw. z art. 154 § 5 p.p.s.a. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy uznał, że skarga zasługiwała na uwzględnienie, jednak starosta złożył skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. NSA z powodów proceduralnych uchylił zaskarżony wyrok w części obejmującej punkty 2, 3 i 4 oraz rozpoznał w tym zakresie wniesioną skargę oraz wniosek z art. 149 § 2 p.p.s.a., przy czym stwierdził, że beczynność skarżonego organu nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa, oraz oddalił wniosek o wymierzenie grzywny.

Sąd stanowczo podkreślił, że informacje na temat zasad ekspozycji krzyży oraz innych symboli religijnych w pomieszczeniach publicznych zarządzanych przez władze powiatu, powiatowych aktów prawnych regulujących powyższe zagadnienie oraz prac prawodawczych związanych z tego rodzaju aktami w istocie stanowią informacje publiczne jako informacje o zagadnieniach związanych bezpośrednio z zewnętrzną lub wewnętrzną działalnością danego podmiotu publicznego w sferze realizacji celów, zadań lub funkcji publicznych lub z działalnością osób pełniących funkcje publiczne w takim zakresie, w jakim osoby te wykonują zadania i kompetencje publicznoprawne (por. art. 61 ust. 1 Konstytucji RP). Informacje dotyczące zasad ekspozycji krzyży oraz innych symboli religijnych w pomieszczeniach publicznych zarządzanych przez władze powiatu oraz obowiązującego stanu prawnego lub podejmowanych prac prawodawczych w przedmiocie powyższych zasad wykazują bezpośredni związek z działalnością zewnętrzną i wewnętrzną organów powiatu oraz powiatowych jednostek organizacyjnych. Wykonywanie zadań publicznych związanych z ustalaniem wewnętrznego funkcjonowania powiatowych jednostek organizacyjnych (w zakresie zagadnienia ekspozycji symboli religijnych wykazuje – jak powiada Sąd – relewancję z punktu widzenia konstytucyjnej zasady neutralności światopoglądowej państwa (art. 25 ust. 2 Konstytucji RP) oraz zasady rozdziału kościołów i innych związków wyznaniowych od państwa (art. 25 ust. 3 Konstytucji RP). Konsekwentnie również działalność organów

powiatu w zakresie planowanych działań prawodawczych lub uchwałodawczych oraz projektowanych aktów normatywnych w powyższym zakresie stanowi przedmiot informacji publicznej.

3. Ocena prawna aktualnych wydarzeń mających znaczenie dla wolności wyznawania wiary na przykładzie chrześcijan.

Oprócz spraw, które trafiły na wokandę sądową, warto przytoczyć kilka bieżących przypadków, które zna niemal każdy człowiek interesujący się życiem publicznym. Często bowiem sprawy związane z wolnością religii są medialne, budzą żywe emocje, nawet jeśli niekoniecznie znajdują swój finał przed sądem.

W pierwszych dniach listopada doszło do próby profanacji hostii przez nastoletniego młodego człowieka (13 lat) w kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i św. Barbary w Bełchatowie¹⁷. Nastolatek został zatrzymany przez miejscowych księży, a ci wezwali policję. Zgłoszenie na policję zawierają informację, że mogło dość do obrazy uczuć religijnych. Podczas Komunii Świętej nastolatek przyjął hostię z rąk kapłana, a po chwili miał ją wypluć i schować do kieszeni. Według nieoficjalnych informacji, chłopak nie chciał wyjaśnić duchownym swojego postępowania, próbował wyjść z kościoła, lecz nie pozwolili mu na to sami kapłani. Ostatecznie nie doszło do profanacji, a chłopiec połknął hostię¹⁸. Z kolei Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych poinformował, że złożył w tej sprawie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wraz z wnioskiem o ściganie i ukaranie księży i policjantów, którzy rzekomo „pastwili się nad dzieckiem”. Z prawnego punktu widzenia kwalifikacja czynu nasuwa skojarzenia z typem czynu zabronionego z art. 196 k. k., czyli obrazą uczuć religijnych. Zgodnie z brzmieniem przepisu, można go dokonać m.in. „znieważając publicznie przedmiot czci religijnej”, a z całą pewnością konsekrowana hostia jest otaczana w wierze katolickiej najwyższą czcią religijną jako Ciało Chrystusa¹⁹. Wątpliwości może budzić kwestia, czy samo schowanie hostii do kieszeni było już znieważeniem, czy też było jedynie usiłowaniem zmierzającym do późniejszej profanacji. Poza tym obraza uczuć religijnych z art. 196 k. k. jest przestępstwem umyślnym, a zatem należałoby wykazać, że celem zachowania 13-latka było właśnie znieważenie hostii. Z doniesień prasowych wynika natomiast, że do takiego zachowania skłonił chłopaka dotkliwy ból zębów. W każdym jednak wypadku nie sposób mówić o odpowiedzialności karnej wobec osoby tak młodej, co wynika z art. 10 k. k.

Osobną kwestią, niestety powtarzającą się w ostatnich latach, są natomiast przejawy wrogości wobec księży w przestrzeni publicznej, łącznie z fizycznymi atakami skierowanymi w ich stronę. Przykładowo w nocy z 11 na 12 czerwca 2019 r. doszło do profanacji kościoła św. Maksymiliana w Koninie i zniszczenia znajdującego się obok świątyni pomnika świętego patrona²⁰. Zniszczone zostały skrzydła drzwi kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbe, szyba w gablocie z ogłoszeniami, znicze, kwietniki i pomnik. Kolejny atak padł na wikariusza z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku. Do tego zdarzenia doszło w piątek, 26 lipca 2019 r. Relacja kapłana wskazuje, że ataku doszło około godziny 10.30. Do biura parafialnego weszło czworo ludzi – trzy kobiety i mężczyzna, wszyscy chcieli złożyć akt apostazji. Po wyjaśnieniu, że taki dokument, może przyjąć i podpisać ksiądz proboszcz i poinformowaniu, kiedy pełni on dyżur w kancelarii, wikariusz został zaatakowany przez mężczyznę, który chwycił jedną ręką stojący na regale krzyż, a drugą zrzucił prezbitera z fotela na podłogę. Atakujący mieli używać

[17] <https://gazetakrakowska.pl/nastolatek-wyplul-i-schowal-hostie-wedlug-kosciola-to-przestepstwo-i-moze-za-to-grozić-ekskomunikar/ar/c1-14554511> (dostęp na 9.11.2019, 14:50).

[18] <https://dzienniklodzki.pl/w-belchatowie-nastolatek-wyplul-hostie-podczas-komunii-w-kosciele-ksieza-wezwali-policje-kuria-komentuje-nowe-informacje-51119/ar/c1-14549369> (dostęp na 9.11.2019, 14:50).

[19] Por. W. Wróbel, *komentarz do art. 196, w: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II Część I*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Kraków 2017, pkt 6.

[20] <https://wpolityce.pl/kryminal/457189-seria-atakow-na-tle-religijnym-w-diecezji-wlodelawskiej> (dostęp na 9.11.2019, 15:00).

wulgarnych określeń wobec kapłana, a także całego Kościoła. Nie chcieli opuścić kancelarii, więc ksiądz zdecydował się wezwać policję. Dopiero po interwencji funkcjonariuszy agresorzy opuścili budynek plebanii. Z kolei 28 lipca 2019 r. doszło do ataku na proboszcza oraz kościelnego bazyliki św. Jana Chrzyciela w Szczecinie²¹. Trzej mężczyźni pobili duchownego oraz próbującego go bronić zakrystianina. Poza tym sprawcy mieli zażądać od księdza ornatów i „chcieli dokonać świętokradztwa, czyli odprawienia przez nich mszy”. Jak informuje policja, sprawcy w ciągu godziny od ataku zostali zatrzymani. Wstępne ustalenia wskazują, że byli pod wpływem alkoholu. Podejrzani są w wieku od 27 do 53 lat. Wcześniej wielokrotnie wchodzili w konflikt z prawem, byli notowani w policyjnych kartotekach. Szczecińska kuria wystosowała w sprawie specjalne oświadczenie. Czytamy w nim, że atak na prałata był atakiem na tle religijnym.

Oczywiste jest, że pobicie drugiej osoby stanowi przestępstwo, również ksiądz stanowi przestępstwo czy to np. jako pobicie (art. 158 k. k.), czy lekki, średni (art. 157 k. k.) bądź ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156 k. k.). Często jednak przy sprawach, jak podane powyżej, dochodzi element znieważenia przedmiotów czci religijnej, jak np. zniszczenie pomnika przedstawiającego postać świętego lub próba kradzieży i znieważenia szat liturgicznych przez użycie ich w niegodny sposób. W takich wypadkach z całą pewnością mamy do czynienia ze zbiegiem danego przestępstwa z obrazą uczuć religijnych. Nie należy też zapominać, że jeśli atak był skierowany konkretnie przeciwko księdzu jako osobie duchownej, sytuacja jest analogiczna.

4. Zakończenie

Niejednokrotnie teksty przytaczanych orzeczeń wydawanych przez sądy różnych szczebli podkreślały doniosłość wolności religii jako jednej z podstawowych wartości porządku prawnego. Jak wiadomo, szczególnym jej przejawem jest art. 53 oraz art. 25 Konstytucji. Prawo do wyznawania wybranej przez siebie wiary i swobodnego praktykowania jej zasad życia stoi w istocie u podstaw wszelkich innych swobód i wolności, i jako takie jest rzeczywistym probierzem praworządności państwa demokratycznego.

Nie zmienia to jednak faktu, że w praktyce prawniczej spory dotyczące tej niezwykle istotnej i delikatnej sfery życia niejednokrotnie dotyczą spraw pozornie niezwiązanych wprost z dziedziną wolności religii. Przegląd orzeczeń z ostatnich lat pokazuje zaskakująco szerokie spektrum kazusów, w których ta wolność jest istotnym elementem. Nie chodzi zatem jedynie o naruszenie dóbr osobistych w postaci osobistej obrazy uczuć religijnych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego czy przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania z Kodeksu karnego. Pojawiają się wszak sprawy z dziedziny prawa rodzinnego czy prawa pracy, a także bardzo różnorodne kwestie z zakresu prawa administracyjnego, np. prawo do informacji publicznej czy ochrona danych osobowych.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że sądy przeważnie zdają sobie sprawę z doniosłości poruszanego tematu. Co więcej, często biorą pod uwagę również społeczny kontekst wolności religii. Widać to w tych orzeczeniach, które podkreślają np. walor zwyczajowy wielu elementów tradycji chrześcijańskiej, jak bicie w dzwony kościelne o określonej porze dnia. Owa doniosłość wynika zresztą również z tego, że właśnie w dziedzinie wolności religii być może najmocniej dochodzi do głosu aksjologiczne spotkanie tradycji i nowości. Nic zatem dziwnego, że to również przy tej okazji dochodzi do zabrania głosu przez judykaturę w ważnych dla współczesnego człowieka dylematach wolności w ogóle. Znakomitym przykładem jest tu oczywiście tzw. sprawa drukarza z Łodzi, która trafiła nie tylko przed Sąd Najwyższy, ale również – przed Trybunał Konstytucyjny. Należy się spodziewać, że także w przyszłości sprawy związane z wolnością religii pozostaną najważniejszym probierzem przemian obyczajowych i aksjologicznych w społeczeństwie.

[²¹] <https://www.tvp.info/43700821/zaatakowali-ksiedza-w-szczecinie-chcieli-dokonac-profanacji> (dostęp na 9.11.2019, 15:15).

Bibliografia

a) akty prawne

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483).
2. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 tekst jednolity z późn. zm.).
3. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1430 tekst jednolity z późn. zm.).

b) orzecznictwo

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2019 r. sygn. akt II KK 333/17.
2. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 marca 2019 r. sygn. akt I OSK 1959/18.
3. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 stycznia 2018 r. sygn. akt I OSK 1365/16.
4. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 marca 2019 r. sygn. akt I OSK 1294/17.
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2017 r. sygn. akt V ACa 471/16.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2002 r. sygn. akt. III KRN 189/92.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r. sygn. akt IV KK 475/17.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2002 r. sygn. akt III KKN 327/02.
9. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2019 r. sygn. akt II Ca 171/19.
10. Wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 2 listopada 2017 r. sygn. akt I C 16/14.
11. Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 26 marca 2019 r. sygn. akt II Ka 866/18.
12. Wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2017 r. sygn. akt IX P 165/17.
13. Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt I C 1093/18.
14. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r. sygn. akt K 16/17.
15. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt II SA/Gd 565/18.
16. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 24 lipca 2019 r. sygn. akt II SA/Sz 451/19.

c) literatura

1. M. Budyn-Kulik, w: *Kodeks Wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2016.
2. R. Kaczmarczyk, Ochrona swobody sumienia jako dobra osobistego osoby niewierzącej. Glosa do wyroku SN z dnia 20 września 2013 r. II CSK 1/13., *Państwo i Prawo* 3 (2017), s. 134–141.
3. S. Kotas, P. Lewandowska, *Ochrona uczuć religijnych a wolność wypowiedzi*, Warszawa 2017.
4. P. Księżak, komentarz do art. 23, *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*², red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2014.
5. M. Olszówka, komentarz do art. 53, w: *Komentarz do Konstytucji RP*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
6. B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce. Komentarz*, LEX/el 2008.
7. P. Sarnecki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2², red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
8. O. Sitarz, *Materialne prawo wykroczeń. Część ogólna*, Warszawa 2015.

9. W. Wróbel, komentarz do art. 196, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II Część I*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Kraków 2017.

d) publicystyka

1. <https://gazetakrakowska.pl/nastolatek-wyplul-i-schowal-hostie-wedlug-kosciola-to-przestepstwo-i-moze-za-to-grozic-ekskomunika/ar/c1-14554511> (dostęp na 9.11.2019, 14:50)
2. <https://dzienniklodzki.pl/w-belchatowie-nastolatek-wyplul-hostie-podczas-komunii-w-kosciele-ksieza-wezwali-policje-kuria-komentuje-nowe-informacje-51119/ar/c1-14549369> (dostęp na 9.11.2019, 14:50)
3. <https://wpolityce.pl/kryminal/457189-seria-atakow-na-tle-religijnym-w-diecezji-wloclawskiej> (dostęp na 9.11.2019, 15:00)
4. <https://www.tvp.info/43700821/zaatakowali-ksiedza-w-szczecinie-chcieli-dokonac-profanacji> (dostęp na 9.11.2019, 15:15)